

Jesteśmy pielgrzymami

W dzisiejszą niedzielę Kościół przypomina nam, że *jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana*. I czyni to właśnie teraz, gdy szczęśliwie wróciliśmy z naszej parafialnej pielgrzymki. Pielgrzymowanie pomaga nam oderwać się od naszej szarej, zwykłej codzienności, bardziej przeżywać bliskość Boga, Jego miłość. Ale też uświadamia nam, jak jeszcze bardzo daleko jesteśmy od Boga. Właściwie i jedno i drugie jest ważne. Tyle że w tym codziennym zagonieniu może za mało zastanawiamy się nad jednym i drugim. Choć wielu ludzi nigdy nad tym się nie zastanawia. Nie są przekonani, że od Kogoś wyszli, i że do Kogoś zmierzają. Pojmują swój los jako coś, co rozgrywa się wyłącznie między narodzinami i śmiercią. Ani przedtem ani potem nic już nie ma. Pismo święte uczy nas, że nasza ojczyzna jest w niebie i że w domu Boga Ojca jest mieszkań wiele. A więc tu, na tej ziemi, jesteśmy tylko pielgrzymami, z daleka od Pana. Są takie chwile, w których odczuwamy Bożą bliskość prawie namacalnie. Ale przychodzą też takie, gdy wydaje się, że Boga nie ma, albo jest odległy. Wszystko to jest normalne, bo pokazuje nam, że jesteśmy tutaj tylko pielgrzymami, z daleka od Pana. Jednak to przeżywanie Bożej obecności jest niezbędne, by nie zatracić w sobie świadomości pielgrzyma.

Modlitwa Pielgrzymy

Wszechmogący Wieczny Boże Ty niegdyś dla błądzącego ludu po pustyni byłeś wodzem i drogą, otaczaj opieką tych wszystkich, którzy podjęli się trudu pielgrzymki, dopomóż by szczęśliwie powrócili do domów. Najlepszy nasz Ojciec, Ty przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym prowadzisz do siebie Swoją Kościół Pielgrzymujący na ziemi, dozwól abyśmy Ciebie szukali ponad

wszystko, zawsze kroczyli w naszej ziemskiej pielgrzymce drogą Twoich przykazań. Panie nieba i ziemi Ty nam dałeś Najświętszą Marię Pannę jako wzór do naśladowania. Spraw abyśmy w Nią wpatrzeni, postępowali drogą nowego życia. **Amen**

Jesteśmy pielgrzymami

Naszą główną drogę przez Czarnowasy codziennie pokonuje ok. 8 tyś. samochodów! Jesteśmy ciągle w ruchu. Nieustannie się przemieszczamy. Każdy ma jakiś cel. Do pracy, szkoły, sklepu, do lekarza. Czasami trzeba coś załatwić w urzędzie... Pokonujemy dłuższe albo krótsze odcinki drogi. Czasami bardzo krótkie, np. do pobliskiego sklepu a czasami wielogodzinne, gdy jedziemy odwiedzić bliskich za granicą. Nawet jednak te najdłuższe dystanse, jakie pokonujemy, są tylko częścią drogi, której na imię życie. Wędrujemy przez życie. Bo życie to droga. Droga życiowa składa się z wielu dróg. Chyba najczęściej słyszymy to określenie na pogrzebie, gdy uświadamiamy sobie, że dobiegła końca czyjaś droga życiowa. I chyba też najbardziej wtedy dociera do nas świadomość, że całe życie jest w istocie pielgrzymowaniem z *daleka od Pana* (św. Paweł). Uświadamiamy to sobie wszyscy, nawet jeśli w ciągu życia staramy się być blisko Boga. Może nawet wtedy uświadamiamy to sobie jeszcze bardziej. Bo najbardziej tęskni za Bogiem ten kto Go bardzo kocha. Nie ma tęsknoty tam, gdzie nie ma miłości. Gdzie nie ma miłości tam też brakuje celu. Koło lusterka samochodowego często wieszamy różaniec. Niech nas ocala na naszych drogach życiowych i niech nam przypomina, że jesteśmy pielgrzymami z daleka od Pana.